CURRENDA IX.

A. D. 1876.

L. 204/pr.

O uchybieniach popełnianych przy odprawianiu mszy świętéj.

(*Ciąg dalszy do kurendy VIII.*)

(Ciąg dalszy do kurendy VIII.)

TYTUŁ III.

O nieprawidłowości chleba do ofiary mszy św.

Chléb użyty do ofiary mszy św. powinien być z mąki pszennéj, na wodzie naturalnéj zaczyniony, i w piecu pieczony. Tak uczą jednozgodnie teologowie, tak téż orzekł kościół św. na soborze Florentyńskim: *Tertium est Eucharistiae Sacramentum, cujus materia est panis triticeus et vinum ex vite.* Wedle zdania teologów wykluczył sobór wspomniany wszelki inny chléb i wino, tak dalece, że ów: „*panis triciceus*“ i owe „*vinum de vite*“ nie tylko stanowi materyą Sakramentu *necessitate praecepti*, ale i *necessitate Sacramenti.* Lecz wszelką pod tym względem wątpliwość usuwa katechizm rzymski: *Nullus panis nisi triticeus apta ad hoc sacramentum materia putandus est: hoc enim apostolica traditio nos docuit, et Ecclesiae auctoritas confirmavit.*“ (*Catechism. Rom. de Euchar. §. 12.*) Jeżeli tedy Ojcowie św. i dawniejsze sobory uczą, że materyą Sakramentu Eucharystyi jest chléb ze zboża (*panis ex frumento*), to nie należy mniemać, jakoby pod tym chlebem ze zboża rozumieli chléb z każdego zboża, lecz ze zboża najlepszego, najprzedniejszego, jakiém jest oczywiście pszenica. S. Tomasz ab Aquino, tłomacząc, dla czego Chrystus Pan na materyą Sakramentu Euchar. wybrał chléb pszenny, powiada: „*Ratio institutionis potest triplex assignari: prima ex effectu, quia talis panis melius nutrimentum praestat, unde competit ad significandam excellentiam gratiae, quae in hoc Sacramento confertur. Secunda ex usu Sacramenti, quia panis triticeus est, qui communius in usum cibi venit, alii autem panes non fiunt, nisi propter defectum tritici, unde et panis simpliciter dictus intelligitur de tritico, sicut et oleum de olivis, unde competit huic Sacramento, cujus usus est in manducando. Tertia ex re contenta, quae est Christus, qui se grano frumenti comparavit dicens: Ni granum frumenti cadens in terram*“ etc.

Teologowie zaś spierają się między sobą pytając, co należy rozumieć pod témi słowy, „chléb pszenny“ czy to słowo „pszenica“ oznacza jeden tylko, ściśle oznaczony rodzaj

zboża (*infima frumenti species*), któryśmy w najściślejszém tego słowa znaczeniu pszenicą zwać zwykli, czy przeciwnie obejmuje każdy rodzaj zboża, które do pszenicy jest najpodobniejszém, rodzajem też pszenicy bywa od ludzi nazywaném, i dla tego za ważną i dozwoloną materyą Sakramentu może być uważaném? S. Tomasz stawia pod tym względem następującą zasadę: *Si quae frumenta sunt, quae ex semine tritici generari possunt, ex tali frumento panis confectus, potest esse materia hujus Sacramenti . . . . ex talibus frumentis, quae nullo modo possunt ex semine tritici generari, non potest confici panis, qui sit debita materia hujus Sacramenti.* Lecz prostszą i lepszą zdaje się być zasadą, jaką stawia Sporer, który powiada: „Tylko z tego zboża może być ważna materya Sakramentu Euchar. przysposobioną, które od ludzi zawodu, zwanych pospolicie fachowymi, w téj lub owéj okolicy niewątpliwie pszenicą *triticum* bywa nazywaném“ Z czego następujące wyprowadza wnioski:

a) Chléb z orkiszu (*spelta, far, frumentum Suevicum,* Spelt, Dinkel) może być użytym do mszy św., gdyż jest rodzajem pszenicy. *b)* Chléb ze zboża, o którém się wątpi, ażali jest prawdziwą pszenicą, n. p. żyto (Roggen) jest materyą wątpliwą. Sporer, Laymann, Tanner, i Gobąt utrzymują, że chléb żytny w razie potrzeby stanowi materyą ważną, a to z tego względu że w Niemczech jest powszechnie używanym, nie tylko po wioskach, ale i po miastach, a nawet na dworach książąt. *Unde illum panem non simpliciter sed secundum quid tantum panem dicere, Germanis est plus quam paradoxum.* *c)* Chléb ze zboża które wedle powszechnego zdania nie należy do rodzaju pszenicy, jako to z jęczmienia, owsa, kukurydzy, nie stanowi ważnéj materyi. Nie chcąc przytaczać innych doktorów poprzestajemy na tém co powiada Voit: *Cum ob variam variarum regionum et vocum significationem difficile sit, determinare, quaenam frumenti species vere ad tritici genus pertineat, ita ut sufficiat pro materia apta consecrationis, necesse est, hac super re consulere peritorum judicium et attendere ad communem dioecesis aut regionis aestimationem, quid nomine tritici veniat. Recte enim ait Suarez omnem panem confectum ex grano, quod revera constat esse triticum, quamvis aliter nominetur, esse certam materiam hujus Sacramenti.*

Z tego co się dotąd powiedziało, wypływa daléj: 1). że chléb z mąki niepszennéj, albo z mąki pszennéj jednak z mieszanéj ze znaczną ilością inszéj mąki, nie może być użytym do mszy św. gdyż nie stanowi materyi ważnéj. Teologowie twierdzą, że jakkolwiek chléb byłby z mąki mieszanéj, byle tylko nie przestał zwać się słusznie pszenicznym, stanowi ważną materyą Sakramentu, będzie się zaś zwał słusznie pszenicznym, jeżeli ilość mąki z innego zboża przymieszanéj, będzie nieznaczną, w przeciwnym razie nie będzie się mógł zwać pszenicznym, zatém także nie będzie mógł być ważną materyą Sakramentu. Święty Tomasz tak się wyraża w tym względzie: „*Modica permixtio non solvit speciem, quia id quod est modicum, quodammodo absumitur a plurino: ideo si sit modica admixtio alterius frumenti ad multo majorem quantitatem tritici, poterit exinde confici panis, qui est materia hujus Sacramenti. Si vero sit magna permixtio, puta ex aequo, vel quasi ex aequo, talis permixtio speciem mutat, unde panis ex inde confectus non erit debita materia hujus Sacramenti.*“

2. Że chléb zepsuty (*panis corruptus*) jest do konsekrowania niezdatnym. Rzeczoznawcy stwierdzili, że nie tylko chléb trzymany w wilgotném miéjscu, ale i w najsuchszém miejscu przechowywany, z czasem istotnéj ulega zmianie; nie można jednak oznaczyć ściśle, jakiego czasu na to potrzeba, a to tém mniéj, że jeszcze inne rozliczne mogą zachodzić okoliczności mniéj lub więcéj do zepsucia chleba się przyczyniające. W istocie doświadczenie stwierdziło prawdę tego, co powiedział Ś. Tomasz: „*Aliquando tanta est corruptio panis, quod solvitur species panis, sicut cum continuitas solvitur et sapor et color et alia accidentia mutantur: unde ex tali materia non potest confici Corpus Christi.*“

W odpowiedzi na pytanie, ażali chléb zaczyniony na wodzie sztucznéj n. p. różanéj, stanowi ważną materyą, niezgadzają się teologowie. Mszał rzymski powiada w téj mierze: „*Si sit confectus (panis) de aqua rosacea vel alterius destillationis, dubium est, an conficiatur;*“ zatém nie znosi wątpliwości, pozostawia ją bez rozwiązania. Ś. Tomasz, którego zdanie w téj mierze podziela przeważna liczba teologów, twierdzi, że tego rodzaju chléb nie może stanowić ważnéj materyi, dla tego, że istotę chleba stanowi mąka i woda naturalna: *Quia admixtio aquae ad farinam est de necessitate hujus sacramenti, utpote constituens substantiam panis, si farinae admisceretur aqua rosacea, vel quicunque alius liquor quam vera aqua, non posset ex eo confici sacramentum, quia non esset verus panis.*

3. Materyą ważną, ale niedozwoloną (*materia valida sed illicita*) pod grzechem ciężkim zakązaną jest:

a) hostya poczynająca się psuć; uszanowanie przynależne największemu i najświętszemu z sakramentów nie przypuszcza tego rodzaju materyi. Jako znamię nadpsucia się hostyi jest pewna zmiana w smaku, „*aliqualis immutatio saporis*“ powiada ś· Tomasz.

b) hostya z mąki zakwaszonéj, jeżeli kapłan należy do obrządku łacińskiego. Używając takiéj hostyi wykraczałby kapłan przeciw wyraźnemu zakazowi kościoła. Sobór Florentyński powiada: „*Definimus in azymo sive fermentato pane triticeo, Corpus Domini veraciter confici, sacerdotesque in alterutro Corpus Domini conficere debere, unumquemque juxta ecclesiae suae occidentalis sive orientalis consuetudinem. Unde sicut peccat presbyter latinus in ecclesia Latinorum celebrans de pane fermentato, ita peccaret presbyter graecus in ecclesia Graecorum celebrans de pane azymo, quasi pervertens ecclesiae suae ritum*“ Tym dekretem usunął kościół przyczynę, która obok sporu o pochodzenie Ducha św. była jedną z najgłówniejszych przyczyn rozdwojenia, jakie istniało między kościołem wschodnim i zachodnim, orzekł bowiem, nie tylko, że tak kwaszony jak i niekwaszony chléb jest ważną materyą Sakramentu, ale nadto najsurowiéj przykazał kapłanom, aby się każdy trzymał obrzędu swego kościoła. Lecz pytają teologowie: „Jak sobie powinien postąpić kapłan łaciński podróżujący między Grekami, i odwrotnie kapłan grecki między łacinnikami, gdy mu wypadnie sprawować ofiarę mszy św.?“ W odpowiedzi na to pytanie różnią się między sobą. Ledesma twierdzi, że obowiązkiem jest kapłana, i to pod grzechem ciężkim zastosować się do zwyczaju miejsca, w którém odprawia mszą św. Suarez, Facundez, Sylvius, Coninck, Diana i inni utrzymują, że w tym wypadku wolno jest kapłanowi trzymać się

tego lub owego obrządku. Inni znowu jak Vasquez i Aversa powołując się na list Leona IX. pisany do Michała Caerulariusa twierdzą, że kapłan obowiązanym jest zawsze i wszędzie trzymać się swego obrządku.

Wreszcie Quarti taką stawia zasadę: „Kapłan łaciński mający sprawować mszę św. w miejscowości greckiéj, gdzie się znajduje również kościół łaciński, obowiązany jest trzymać się obrządku swego kościoła; to samo należy rozumieć i o kapłanie greckim w tych samych okolicznościach się znajdującym; tego samego zdania są i Suarez, Coninck i Diana; jeżeli zaś celebruje we własnym kraju w kościele greckim, na tenczas powinien do mszy św. używać chleba nie kwaszonego; kapłan łaciński, który osiadł między Grekami, powinien według Quartego, używać zawsze chleba niekwaszonego; tego samego zdania jest i Merati, powołujący się na praktykę księży greckich w Rzymie osiadłych, którzy do mszy św. używają chleba kwaszonego nawet w tenczas, gdy w bazylikach rzymskich celebrują.

4. Rubryki pouczają wreszcie, jak sobie powinien postąpić kapłan w razie, gdy chléb jest nieprzydatnym do odprawiania mszy św.

a) Kapłan postrzegłszy *przed konsekracyą*, że hostya jest zepsutą, albo też nie zmąki pszennéj, obowiązanym jest pod grzechem ciężkim zmienić hostyą, przynajmniéj w myśli ją ofiarować, i czynić, co daléj następuje poczynając od miejsca, gdzie stanął we mszy św. Gavanti nadmienia ze względu na słową rubryki: *„facta oblatione saltem mente concepta,“* że nie potrzeba, aby kapłan kładł hostyą na patenie, podnosił ją w górę, czynił nią krzyż nad korporałem, lub nią żegnał, wystarczy jeżeli ją położy na korporale. Że zresztą wyraźne ofiarowanie nie byłoby niewłaściwém wnosić można ze słów rubryki: *„saltem mente concepta.“*

b) Kapłan, który dopiero po konsekracyi odkrył nieważność materyi, obowiązanym jest (*vide Rubricam 5 de defectibus in celebratione missarum occurrentibus*) z prawa boskiego (*jure divino*) zażądać innéj hostyi, ponowić ofiarowanie, i konsekrować począwszy od słów: *„Qui pridie quam pateretur“* po konsekracyi jednak nie podnosi hostyi, ani jéj nie adoruje klękając; a nawet, nie wpuszcza cząstki hostyi do kielicha, lecz począwszy od słów na których przestał był, daléj mówi i czyni co następuje.

c) Kapłan, który dopiero przy pożywaniu poznał, że hostya spożyta z téj lub owéj przyczyny nie mogła stanowić materyi Sakramentu, powinien sobie postąpić jak w poprzedzającym wypadku, (*vide Rubricam 5. Missalis de defectibus in celebratione missarum occurrentibus*) to jest ponowić ofiarowanie, konsekrować, po konsekracyi powinien spożyć hostyą pomimo że już nie jest na czczo, przepis bowiem żądający, aby ofiara była dopełnioną, jest ważniejszym aniżeli prawo kościelne żądające, aby ten co komunikuje, był na czczo *„Modis omnibus tenendum est, ut quotiuscumque sacrificans Corpus et Sanguinem Domini nostri Jesu Christi in altari immolat, toties perceptionis Corporis et Sanguinis Christi participem se præbeat. Jus canonic. de Consecrat. dist. 2. C. Relatum.*

d) Rubryka 6 *Missalis de defectibus in celebratione missarum occurrentibus* przypu-

szcza, że mogłoby się tak zdarzyć, (lubo to jest nieprawdopodobném), iż kapłan postrzegłszy wyżéj wspomnianą niedostateczność materyi dopiero po spożyciu przenajdroższéj krwi: w takim razie żąda, aby sobie kazał podać świeżą hostyą, wino i wodę, ofiarował takowe, zakonsekrował i spożył, aby lud niepostrzegł pomyłki. Doktorzy omawiali ten wypadek wszechstronnie, lecz niedoszli do jednozgodności w swych konkluzyach. Quarti twierdzi, że w takim wypadku trzeba tylko chleb konsekrować, albowiem:

1. gdyby Kapłan obydwie postacie konsekrował, sprawowałby natenczas zupełnie nową ofiarę a nie kończyłby już rozpoczętéj.

2. Sprawowanie ofiary trwa moralnie, dokąd kapłan przy ołtarzu zostaje.

3. Łatwiej jest konsekrować jednę postać niżeli obydwie, mniejsze jest zgorszenie.

4. Nareszcie według prawa powszechnego Cap. I. Cap. II. *de Sacr. non. iter. „in talibus non est aliquid iterandum, sed caute supplendum, quod incaute fuerat prætermissum.*

Konsekrowane wino już zostało spożyte nie można tedy konsekrowanéj świeżo hostyi odnieść do spożytego konsekrowanego wina.

Zdanie powszechniejsze *(sententia communior.)* stoi po stronie rubryki, i żąda konsekracyi obu części t. j. hostyi i wina z dwóch powodów: najprzód dla tego, aky ofiara była nie pozostała niedokonaną, co musiałoby nastąpić w razie konsekrowania saméj tylko hostyi; drugi powód przemawiający za konsekracyą obu postaci jest przynależny porządek, który żąda, koniecznie, aby najprzód chléb a potém wino było konsekrowane, przelanie bowiem krwi najśw. wyobrażone przez konsekracyą kielicha wymaga, aby naprzód obecném było Ciało najśw. *„Perfecta videri non possunt sacrificia, nisi perfecto ordine compleantur“*, — powiada sobór Toledański Z tém wszystkiem jednak pisze Benedykt XIV. *Nos non ita fidenti animo sumus, ut a Rubrica recedamus.*

e) Rubryka (*vide Rub. 7. Missalis de defectibus in celebratione missarum occurrentibus*) przypuszcza wreszcie możliwość zniknienia hostyi z ołtarza, co mogłoby być skutkiem cudu, lub też powiewu wiatru, lub gdyby zwierz jaki lub ptak porwał hostyą. W razie takiego wypadku, oczywista nader rzadko się zdarzającego powinien kapłan dołożyć wszelkiego starania, aby hostyą odszukał, gdyby zaś te starania okazały się bezskutecznemi, postąpi sobie podobnie jak w powyższych razach t. j. ma ponowić ofiarowanie i konsekrować poczynając od słów *„qui pridie quam* i t. d. Gdyby zaś tylko część pewna postaci najśw. znikła, części pozostałe wystarczą dla dokończenia Ofiary najśw.

f) Wedle świadectwa historyi kościoła św. zdarzało się niejednokrotnie, że najśw. Ciało i Krew ukazywało się na Ołtarzu w postaci prawdziwéj, cielesnej. Jak należy w tym wypadku postąpić, uczy św. Tomasz: *„Dicendum, quod si miraculose Corpus Christi in altari sub specie carnis appareat, aut sanguis sub specie sanguinis, non est sumendum. Dicit enim Origenes super Levit: „De hac quidem hostia, quae in Christi commemoratione mirabiliter fit, edere licet; de illa vero, quam Christis in ara crucis obtulit, secundum se edere non licet.“ Nec propter hoc sacerdos transgressor efficitur, quia ea, quae miraculose fiunt, legibus non subduntur. Consulendum tamen esset sacerdoti, quod iterato Corpus et Sanguinem Domini consecraret et sumeret.*

g) Dla uzupełnienia rzeczy, przytaczamy resztę warunków, które hostya wedle zdania doktorów posiadać powinna, aby była ważną i dozwoloną materyą mszy św. mieszczącą się w następującym wierszu:

Candida, triticea, ac tenuis, non magna, rotunda, Expers fermenti, non falsa sit hostia Christi.

„Od samego początku, powiada Amberger w swéj pastoralnej (Tom. II. §. 57. n. 1). były hostye cienkie, i okrągłe, podobne do onego paschalnego placka w starym zakonie;— już wcześnie znajdywało się na nich wyobrażenie i imie Zbawiciela, jak n. p. „manną ukryta i kamień biały, na którym wypisane jest imie nowe, którego nikt nie zna, jedno ten, co go przyjmuje.“ — Papież zaś Honoryusz pisze: Chléb podobny jest do Denara, gdyż Chrystus będący chlebem żywota sprzedanym został za denary, on, co jako prawdziwy denar pracującym w winnicy jako zapłata bywa dawanym. Obraz Pana wytłoczony jest na tym chlebie dlatego, że i na denarze wyryty był wizerunek Cesarza, dlatego także; że przez ten chléb przywrócony bywa w nas obraz Boży, oraz nasze imiona zapisane zostają w księdze żywota“ — Co do formy okrągłej, Benedykt XIV, twierdzi, że forma hostyi okrągła, sięga w kościele łacińskim najodleglejszéj starożytności, albowiem już w 3 wieku Ś. Zefyrynus papież zowie hostyą, koroną coronam, *sive oblata sphaericae figurae.* Grecy używali czworobocznych hostyj, jako świadczy Allatius: *Graeci cum panem ad sacrificandum efficiunt, ut plurimum non rotundant, sed in quatuor ramos ad modum crucis extendunt.* Tak Łacinnicy jak i Grecy używają już od najdawniejszzch czasów hostyi z wyobrażeniem Zbawiciela ukrzyżowanego; z tego powodu powstał między klerem miasta Imola spór, ażali wolno używać do mszy św. hostyi bez takiego wizerunku, Kongregacya obrzędów św. odpowiedziała na przedłożone sobie w téj mierze pytanie: „*Servetur consuetudo.*“ (29. Kw. 1834.)

Hostya do mszy św. powinna być większą, aniżeli partykuły używane do komunii wiernych. Rozporządzenie Arcybiskupa Kolońskiego z dnia 5 Lipca 1859 roku orzeka w tym względzie: W niektórych kościoła,ch naszéj Archidyecezyi napotkaliśmy hostye tak małe i cienkie, że śmiało twierdzić możemy, iż podobnych hostyj nigdzie indziéj po kościołach katolickich nie używają. Z tego powodu nakazujemy proboszczom, aby tylko takich hostyj do mszy św. używali, których średnica 2 do 3 cali reńskich wynosi. Średnica zaś małych hostyi powinna mieć 1 do 1 $^1/_2$ cala. Grubość ich zaś powinna być taką, iżby się hostye za lada dotknięciem nie łamały, kruszyły, lub nasiąknąwszy zbytnie parą, na palce w czasie podniesienia nie opadały.

Pytanie: Czy wolno kapłanowi w braku hostyi dużéj użyć do mszy św. hostyi małéj, jakiéj się używa zwykle do komunii wiernych?

Pasqualigo, Gobat, i inni dają na to pytanie twierdzącą odpowiedź, mianowicie, jeżeli wierni obowiązani są do słuchania mszy św.; żądają jednak, aby kapłan pouczył najprzód lud dla uniknienia podziwu i t. p. Inni znowu chcą, aby kapłan w takim razie z więcéj małych hostyj, zrobił jednę dużą. Są wreszcie i tacy co żądają, aby się kapłan

w takim razie wstrzymał od odprawiania mszy św., a to dla uniknienia zbyt wielkiego podziwu ze strony ludu. Skawini jest tego samego zdania.

Wreszcie zacność i godność ofiary mszy św. wymaga tego koniecznie, aby chléb do ofiary najśw. potrzebny przyrządzany był z jak największą i najsumienniejszą starannością. Niestety pod tym względem pozostaje bardzo wiele do życzenia. Wyrabianie hostyj pozostaje w bardzo wielu miejscach w rękach ludzi świeckich, którzy do wyrobu hostyj używają tych samych naczyń, co i w innych razach, pozostawieni są przy pieczeniu opłatków bez wszelkiego dozoru. To téż biskup Regensburski wydał w téj mierze list pasterski pod dniem 15. Listop. 1866, w którym powiada: „Oznajmujemy niniejszém i rozkazujemy, aby każdy proboszcz i przełożony kościoła pod ciężką odpowiedzialnością i przed Bogiem i przed Nami osobiście się starał o hostye świeże i prawdziwe tak do mszy św., jak i do komunii wiernych potrzebne. . . .“ *(Ciąg dalszy nastąpi.)*

Nr. 1850.

Provocatio ad eleemosynam pro orphanotrophio in Kaaden in Bohemia exstructo.

Quidam P. Franciscanus in fama sanctitatis nuper mortuus, aedificavit in oppido Kaaden in Bohemia e meris eleemosynis orphanotrophium, in quo usque 200 orphanae locari et educari possent. Sed nullus adhuc prostat fundus pro iis alendis. Etiam huic indigentiae pius fundator e piis eleemosynis providere voluit, ast morte praeventus non amplius potuit. Ejus in munere successor optaret talem fundum ex eleemosynis creare; ideo ad omnes Austriae Episcopos sese convertit cum prece, quatenus in dioecesibus suis aliquam collectionem in hunc finem inviarent Votis ejus satisfacturi, convertimus Nos ad V. Clerum dioecesis nostrae, quatenus obolum quempiam in hunc finem inter parochianos suos colligere attentarent.

E Consistorio Episcopali
Tarnoviae die 1. Junii 1876.

Nr. 2584.

Collatio ordinum majorum.

Excellentissimus, Illmus ac Rmus Praesul 16 absolutis Theologis conferet hoc anno ordines majores: Die 19. Julii Subdiaconatum, die 22. Julii Diaconatum et 25. Julii Presbyteratum. De hac promotione ad s. ordines majores Venerabilis Clerus informatur cum provocatione, ut eandem populo ad divina congregato e suggestu sacro annuntiet, eumque ad preces ardentes fundendas excitet, eo fine, ut largissima gratia divina in ordinandos effundatur, qua donati non solum in sanctitate et integritate vitae proficiant, sed etiam validi et indefessi operarii in vinea Domini efficiantur, ut sint lux mundi et sal terrae. Revocet in memoriam populo, ab antiquissimo jam tempore, nam a Papa Gelasio institutum

uisse jejunium et publicas preces pro ordinandis, juxta antiquum Ordinem Romanum, *Quatuor temporum*, quibus unice ordines majores conferebantur, celebratas fuisse, ad efflagitandam gratiam divinam pro initiandis sacris ordinibus, publicas processiones, orent itaque omnes Dioecesani, jungantque preces suas cum precibus Loci Ordinarii pridie ante ordinationem jejunantis, ut omnipotens Deus uberrimam gratiam et largissima dona in ordinandos effundat.

E Consistorio Episcopali

Tarnoviae die 6. Julii 1876.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Nr. 2370. R. *Adalbertus Kowalik*, Administrator spir. in Oświęcim, applicatus ibidem qua Cooperator.

„ 2540. A. R. *Josephus Kufel*, Parochus in Sobolów, provocatus pro institutione canonica pro beneficio curato in Bieżanów.

„ „ R. *Adalbertus Konieczny*, Administrator in spiritualibus in Bieżanów, translatus est in eadem qualitate ad Sobolów.

„ 2557. R. *Eugenius Wolski*, Administrator spiritualium in Zdzarzec, obtinuit die 5. Julii 1876. canonicam institutionem pro hocce beneficio curato.

„ 2592. R. D. *Joannes Kos*, Cooperator in Rychwałd, constitutus est Administrator spiritualium ibidem.

Nr. 2592.

Piis ad aram suffragiis commendatur.

Anima Perillustris **Nicolai Supergan**, Presbyteri Jubilati, Consil. Consist. honor., Decani foran. emer., Parochi in Rychwałd, qui 5. Julii, sacramentis moribundorum provisus, facta dispositione substantiae suae, anno aetatis 81. sacerd. 55. placide in Domino obiit, *societati dioecesanae precum reciprocarum pro felici morte adscriptus.*

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae, die 14. Julii 1876.

JOSEPHUS ALOJSIUS,

EPISCOPUS TARNOVIENSIS.

Tarnoviae 1876. Typis A. Rusinowski Typographi ad honores Episcopalis. Impensis Consistorii.